Nr. 564. Kraków, Sroda 18 Grudnia 1918. Rok XXXVII.

Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocztą Kasy oszczędności 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Pisma, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Jezzyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 8. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie a. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po 2 K od wiersza. — Głosy publiczne po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy skombinowany, pierwszy raz 1 K. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

W obronie powagi państwa polskiego

Kraków, 18 grudnia.

Warunki, które p. Kost Lewicki podyktował Polakom, jako zasadnicze do prowadzenia pertraktacyj pokojowych, uchylają się z pod dyskusyi. Ukraińska rada narodowa stoi na stanowisku istnienia zachodniej republiki ukraińskiej, dlatego, że kilku przywódcom ruskim spodobało się tę republikę proklamować. Ale kto oprócz tych panów i zorganizowanych przez nich naprędce oddziałów wojskowych, uznał tę republikę? Czy uznała to koalicya, lub choćby którakolwiek z nowopowstałych republik centralnej Europy? O to właśnie toczy się krwawa walka między Polakami a Rusinami, że pierwsi z nich owego efemerycznego państwa zachodnio-ukraińskiego nie uznali i uznać nie chcą. I tej walki nie zakończono jeszcze, a tem mniej powiedzieć można, że rozegrana ona została na korzyść Ukraińców. Tymczasem p. Kost Lewicki ukazuje się w laurowym wieńcu zwycięstwa i dyktuje Polakom takie prawie warunki, jakie zwycięska koalicya podyktowała zdruzgotanym Niemcom. A więc polskie oddziały zbrojne mają złożyć broń, a Polacy, terytoryalnie nie należący do wykrojonego samowolnie przez Rusinów z organizmu Polski państwa zachodnio-ukraińskiego, mają z niego czemprędzej się wynieść. Żądania te możnaby uważać za śmieszną megalomanię, gdyby nie były równocześnie rzuceniem rękawicy narodowi polskiemu.

Rada narodowa ukraińska dowiodła, że pokoju z Polakami nie chce, że nawet nie chce dopuścić do zawieszenia broni i czekać, aż kongres pokojowy kwestyę granic Polski określi. A tymczasem Rusini prowadzą wojnę z ludnością polską w sposób, urągający cywilizacyi i wszelkim zasadom ludzkości. Nie ustępują przy tem Niemcom, albo ich przewyższają w barbarzyńskiej brutalności. W chwili, gdy ucieleśnić się mają szczytne ideały Wilsona o braterstwie ludów i położeniu tamy wojnom, Rusini znęcają się w bestyalski sposób nad bezbronną ludnością polską, więżą i głodzą zakładników, mordują jeńców. Są to czyny o pomstę wołające. — Za te zbrodnie Rusini postawieni być powinni przed trybunał międzynarodowy na równi z tymi Niemcami, którzy wojnę światową wywołali i dopuścili się czynów zbrodniczych, niezgodnych z konwencyą haską. Ukraińcy którzy jako wolny naród należeć pragną do wielkiej rodziny cywilizowanych ludów, wkupują się do niej zwierzęcemi zbrodniami i barbarzyństwem, nawet w tej kończącej się okropnej wojnie rzadko spotykanem.

Czy dziwić się, że wobec tego mnożą się apele do centralnego rządu polskiego w Warszawie, aby przecież zaniechał dotychczasowego swojego stanowiska i Galicyi wschodniej użyczył takiego militarnego poparcia, jakiego sytuacya obecna wymaga. Pierwszym chyba obowiązkiem każdego rządu, a więc i rządu p. Moraczewskiego, jest: obrona granic państwa. Albo więc rząd p. Moraczewskiego uznaje granice historycznej Polski we wschodniej Galicyi, i w takim razie powinien czemprędzej granice te militarnie należycie zabezpieczyć, — albo uznaje granice zachodnio ukraińskiej republiki pociągnięte przez p. K. Lewickiego, a w takim razie niech nam to p. Moraczewski powie wyraźnie i otwarcie, abyśmy przynajmniej wiedzieli, czego się mamy trzymać.

W pierwszym wypadku wysłane być powinny do Galicyi wschodniej wojska polskie w takiej sile, aby oręż państwa polskiego wywalczył zwycięstwo. Nie ma prawie korporacyi, nie ma, — oczywiście nie-socyalistycznego — zgromadzenia, któreby nie wzywało rządu polskiego w Warszawie i Naczelnika Piłsudskiego, do wydatnego wzmocnienia bohaterskich szeregów walczącej na kresach kraju naszego armii. Nie ma zebrania obywatelskiego, któreby nie żądało, aby rząd rozpisał pobór kilku roczników i zapewnił Polsce na zewnątrz powagę, godną jej przeszłości i teraźniejszych zadań.

Rząd warszawski zasłania się tymczasem Sejmem, jakby nie wiedział lub wiedzieć nie chciał, że zanim Sejm się zbierze, może być za późno, mogą na niepowetowaną szkodę Polski rozstrzygnąć się kwestye granicy Polski na całym rozległym wschodzie. Skoro werbunek ochotników nie wystarcza, trzeba zarządzić pobór przymusowy. Nikt przeciw temu nie protestuje, a wszyscy uczciwi Polacy tego się domagają. Cóż więc znaczyć ma ta zwłoka? Jeżeli gabinet p. Moraczewskiego nie czeka na Sejm i na własną rękę narzuca narodowi niebywałe daniny i podatki bezpośrednie, niech czuje się upoważnionym do zarządzeń, których terminowość zawyrokować może o przyszłości i losach państwa polskiego.

Dopóki więc czas, niech rząd Polski wydobędzie z Polski tę siłę, jaka konieczną jest do obrony jej ludności i jej honoru państwowego. Przecież takie warunki, dyktowane obecnie z Tarnopola Polakom przez p. Lewickiego są urąganiem z powagi państwowości polskiej, narażają na szwank stanowisko nasze wobec mocarstw koalicyi w chwili, gdy losy nasze rozgrywać się mają na kongresie pokojowym.

Raz jeszcze zwracamy rządowi polskiemu uwagę na sumę odpowiedzialności, jaką w tej sprawie bierze na siebie wobec teraźniejszych i przyszłych pokoleń Polski.

Odwołanie ludowców z gabinetu p. Moraczewskiego.

Kraków, 18 grudnia (PAT). Wczoraj odbyło się w Krakowie w lokalu »Piasta« posiedzenie Zarządu Głównego Polskiego Stronnictwa Ludowego przy udziale członków zarządu z Królestwa. Przewodniczył poseł Witos. Po obszernej dyskusyi uchwalono następującą rezolucyę:

»Wobec tego, że **obecny rząd nie postawił w sposób właściwy polskiej polityki zagranicznej wobec koalicyi i nie nawiązał z nią bezpośrednich stosunków**, dla sprawy polskiej w obecnej chwili niezbędnych,

wobec tego, że **granice Polski a nawet Lwów wskutek braku regularnego, z powszechnego poboru wyłonionego wojska są ciągle zagrożone**,

że wskutek tego **rząd obecny, politycznie jednostronny, nie sprostał obowiązkom, na nim ciążącym w chwili obecnej, dla Polski decydującej**,

wobec tego, że rząd obecny **nie zorganizował wewnętrznej administracyi państwa polskiego**, wskutek czego nieład wewnętrzny zwiększa się coraz bardziej,

że wreszcie **obecny rząd w Warszawie nie przeprowadził dotąd rekonstrukcyi gabinetu w myśl uchwały Rady Naczelnej P. S. L. z dnia 1 grudnia br.**,

Zarząd Główny P. S. L. uchwala:

Odwołać swych członków z obecnego gabinetu i dążyć w dalszym ciągu do utworzenia rządu w myśl rezolucyi tarnowskiej, jako jedynego rządu, który poprowadzi skutecznie polską politykę zewnętrzną i wewnętrzną«.

Moraczewski a ludowcy.

Warszawa, 18 grudnia (PAT). Prezes ministrów p. Moraczewski udzielił wczoraj jednemu z redaktorów szeregu informacyj, dotyczących aktualnych w obecnej chwili kwestyj.

Na zapytanie co do konferencyi z przedstawicielem galicyjskiego polskiego stronnictwa ludowego drem Bardlem zakomunikował Moraczewski, że **dr Bardel przedstawił mu postulaty zjazdu ludowców, domagające się rekonstrukcyi gabinetu**. W odpowiedzi na to prezes ministrów oświadczył, że nie będzie ze swej strony czynił przeszkód, ale starania o zrealizowanie uchwał zjazdu nie należą do niego. Przedstawiciele galicyjskiego stronnictwa ludowego powinni sami wejść w porozumienie ze stronnictwami, reprezentowanemi w obecnym rządzie. Prezes ministrów sądzi jednakże, że zgoda na żądaną przez zjazd rekonstrukcyę jest niemożliwa.

Na pytanie, czy zanosi się na **ustąpienie obecnego rządu na rzecz gabinetu fachowego**, odpowiedział premier, że przed dwoma mniej więcej tygodniami komendant Piłsudski przedstawił mu w tym kierunku projekt. W odpowiedzi na to p. Moraczewski oświadczył, że każdy poważny projekt gotów jest rozważyć. Przy stanowisku swojem nie myśli się upierać, zwłaszcza że w tej chwili niema w Polsce parlamentu, który mógłby wykazać istotną siłę stronnictw, reprezentowanych w gabinecie.

Następnie oświadczył prezydent ministrów, że nie ma żadnej obawy, aby **wojska niemieckie** w Oberoście mogły wrogo zachować się wobec Polaków z powodu zerwania stosunków dyplomatycznych z rządem niemieckim. Wiadomości, jakie rząd niemiecki otrzymał stamtąd, wyłączają podobne obawy.

Co do **stanowiska rządu polskiego wobec koalicyi** oświadczył p. Moraczewski, że jakkolwiek rząd ten posiada stały kontakt z koalicyą, dotychczas nie doszło do żadnego zobowiązania.

Następnie omawiał premier kwestye bezrobotnych.

Minister Wasilewski o polityce zagranicznej.

Warszawa, 18 grudnia (PAT) Wczoraj przed południem minister spraw zagranicznych Wasilewski przyjął dziennikarzy, którym udzielił między innemi następujących informacyj:

Spór o Cieszyńskie, które bezsprzecznie z wyjątkiem kilkunastu gmin zachodnich jest polskiem i spór o Orawę i Spiż załatwi się z Czechami polubownie. Spór z Rusinami w Galicyi wschodniej o polski Lwów i o miejscowości na wschodzie oddano teraz do rozstrzygnięcia orężowi. Nad kresami wschodnio-północnymi czuwa teraz osobny departament ministeryum. Sprawa Poznańskiego i zaboru pruskiego musi wypaść na korzyść Polski.

Z Niemcami zerwano stosunki, skoro zobaczono, że tolerowanie w Warszawie obecności posła niemieckiego nie przynosi Polsce korzyści w sprawie Oberostu i etapów. Bolszewicy sami zerwali z Polską stosunki, gwałcąc poselstwo polskie w Moskwie.

Co do koalicyi to oświadczył p. minister, że rokowania między koalicyą a rządem warszawskim są w toku i jest życzeniem rządu p. Moraczewskiego i p. ministra, aby te rokowania ukształtowały się jak najpomyślniej z możliwie największym dla państwa polskiego pożytkiem i aby stosunki Polski z koalicyą nawiązały się możliwie najprzyjaźniej.

Z polskiej Rady ministrów.

Warszawa, 18 grudnia (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów rozważano sprawę komisyi śledczej, która z ramienia rządu ma wyjechać do Lwowa celem zbadania kwestyi zajść antyżydowskich. Na przewodniczącego komisyi wyznaczono p. Rymowicza, sędziego sądu najwyższego.

Przedłużenie terminu składania list wyborczych.

Warszawa, 18 grudnia (PAT) »Robotnik« donosi:

Według nadeszłych informacyj **ostateczny termin przedstawiania list kandydatów na posłów przedłużony będzie do dnia 10 stycznia 19[illegible]**.

Przyjazd gen. Hallera.

Warszawa, 18 grudnia (PAT). »Przegląd Wieczorny« donosi:

Naczelna rada ludowa w Poznaniu otrzymała depeszę, że **generał Haller z 50.000 żołnierzy** polskich jest już w drodze.

NA POWITANIE GEN. HALLERA.

Warszawa, 18 grudnia (PAT). Na powitanie generała Hallera, który w najbliższym czasie przybyć ma do Gdańska, wyjechali z Warszawy pułkownik Fabrycy, major Mackiewicz, porucznik Grzędziński i porucznik Kaden.

Walki w Galicyi wschodniej.

Warszawa, 18 grudnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego polskiego z dnia 17 b.m.:

Silne ataki nieprzyjacielskie zniewoliły oddziały nasze chwilowo do opuszczenia Sokolnik. Kontratakiem **Sokolniki zostały odebrane**, przyczem Rusini ponieśli ciężkie straty w zabitych i rannych. Wzięto jeńców i 5 karabinów maszynowych. Straty nasze nieznaczne. Podczas kontrataku samoloty nasze ostrzeliwały piechotę nieprzyjacielską z karabinów maszynowych, przyczyniając się tem do powodzenia.

Pod Gródkiem oddziały nasze zaatakowały nieprzyjaciela i **zajęły Stodółki, Czerlany i Uherce Niezabitowskie. Pod Przemyślem Niżankowice zostały zajęte przez nasze oddziały.** — Artylerya nieprzyjacielska z Jaksamic ostrzeliwała bezskutecznie Przemyśl. Na zachód od Chyrowa została odpędzona banda ruska. Koncentrujący się w Rosochach atak nieprzyjacielski na Krzyżanowice został odparty. Pod Rawą Ruską pod Zaborzem został nieprzyjaciel rozbity. Wzięto jeńców i karabin maszynowy.

Na Wołyniu na wschód i na południe od **Włodzimierza Wołyńskiego** stwierdzono koncentrujące się **bandy ukraińskie, wspomagane przez wojska Petlury.**

Szef sztabu generalnego.

Sytuacya pod Przemyślem.

Przemyśl, 18 grudnia. (PAT) Strzelanina pod miastem ustała dzisiaj. W okolicy panuje także spokój.

Naprawa uszkodzonego mostu koło Medyki postępuje naprzód i wnet będzie ukończona. Na razie ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie. **Ruch ciężarowy jest wstrzymany.**

Oficerowie angielscy we Lwowie.

Lwów, 18 grudnia. (PAT). Oficerowie angielscy Jahnson i porucznik Biebermann przedstawili się wczoraj w południe członkom Tymczasowego Komitetu Rzadzącego i odbyli dłuższą konferencyę z hr. Skarbkiem i drem Stesłowiczem. Wczoraj przed południem oficerowie angielscy odbyli znów dłuższą konferencyę w namiestnictwie.

Słowacy a Polska.

Według informacyj, zaczerpniętych [illegible] kół politycznych, wśród [illegible] rzeczypospolitej słowackiej [illegible] plan nawiązania **bezpośredniego kontaktu z Polską i oparcia się o nią.** [illegible] powiadają odnośne wynurzenia słowackie, nie tylko o bieżące zagadnienia chwili, lecz także **o problemy przyszłości.**

Sytuacya na Słowaczyźnie.

Cieszyn, 18 grudnia. W Żilinie na Słowaczyźnie bawi minister czeski, dr Wawrzyniec Szrobar, Słowak, który 15 b. m. odbył konferencyę z wybitniejszymi działaczami ze Słowaczyzny. Dra Szrobara witali entuzyastycznie zwolennicy republiki czeskiej. Podróż dra Szrobara ma na celu zaprowadzenie porządku na Słowaczyźnie. Dr Szrobar zamianuje żupanów dla Słowaczyzny.

Wojska koalicyi na Ukrainie.

Kijów, 18 grudnia (PAT). »Nowosti Dnia« donoszą z Odesy pod datą dnia 26 listopada:

Przybył tu admirał koalicyjny Bolar, który oświadczył, że do dwóch tygodni skierowany będzie na Ukrainę oddział wojska koalicyjnego w sile 100.000 żołnierzy.

FLOTA ANGIELSKA W DRODZE DO ODESY

Kijów, 18 grudnia (PAT). Przedstawiciel dyplomatyczny koalicyi konsul Enno oświadczył w rozmowie z pewnym wiceministrem ukraińskim, że przybycie floty angielskiej do Odesy należy uważać za początek odbudowy Rosyi. **Dotychczas przepłynęło przez Dardanele 338 okrętów wojennych koalicyi, w tem 38 dreadnoughtów, 72 okrętów pancernych i krążowników liniowych.**

WSTRZYMANIE WOJSK PETLJURY.

Dalej donosi ten sam dziennik, że posuwanie się naprzód wojsk powstańczych Petljury zostało powstrzymane przed samym Kijowem dzięki wystąpieniu wojsk niemieckich, które na rozkaz naczelnej komendy niemieckiej przeszły dnia 27 listopada do akcyi zaczepnej.

Koalicya wobec rządu ukraińskiego.

Kijów, 18 grudnia. (PAT). »Nowosti Dnia« donoszą: Przedstawiciel dyplomatyczny koalicyi, Enno, zawiadomił oficyalnie wiceministra Galipa, że państwa koalicyi gotowe są uznać tylko taki rząd, który dąży do zaprowadzenia porządku nie tylko na Ukrainie, ale w całej Rosyi. Ponieważ zaprowadzenie porządku w całej Rosyi staje się teraz zasadniczym punktem programu politycznego aliantów na wschodzie, **mocarstwa koalicyi uznają istniejący obecnie rząd ukraiński przy hetmanie.**

Zwolnienie Polaków ze służby wojskowej.

Kijów, 18 grudnia. (PAT). »Nowosti Dnia« donoszą:

Głownodowodzący wojsk na Ukrainie wydał **rozkaz, którym zwalnia od mobilizacyi Polaków i wogóle wszystkich poddanych państwa polskiego.**

Naczelnik poczt i telegrafów otrzymał wiadomość telegraficzną, że przednie oddziały wojsk anglo-francuskich dochodzą do Żmerynki i zajęły już dworzec kolejowy.

Deputacya białoruska w Bernie.

Warszawa, 18 grudnia (PAT). Do Berna przybyła deputacya rady białoruskiej, złożona z hr. Łubieńskiego, hr. Pusłowskiego i Rybińskiego, która mając rekomendacyę rządu polskiego, została przyjęta przez poselstwa ententy. Hr. Łubieński po trzydniowym pobycie w Bernie wyjechał do Paryża. Pobyt delegacyi rady białoruskiej może mieć duże znaczenie, gdyż przybyła w chwili groźnego niebezpieczeństwa, grożącego ziemiom litewsko-białoruskim i przywiozła znaczny materyał faktyczny a pogląd jej rzeczowy i umiarkowany będzie niewątpliwie wzięty pod rozwagę w sferach, powołanych do rozstrzygania o sprawach wschodnich.

Wilson przeciw propagandzie bolszewickiej.

Kijów, 18 grudnia. (PAT). »Nowosti Dnia« donoszą, że prezydent Wilson oświadczył rządowi niemieckiemu, **iż w razie przyjazdu misyi sowietów do Berlina zawieszenie broni będzie wymówione.**

Zawrócenie bolszewików z drogi do Niemiec.

Berlin, 18 grudnia (B. K.) »Vossische Zeitung« dowiaduje się ze strony poinformowanej, że Joffe i Radek, którzy mieli przybyć jako delegaci na konferencyę państwową rad robotniczo-żołnierskich, przy przekraczaniu linii demarkacyjnej zostali zawiadomieni, że **nie otrzymali od rządu niemieckiego pozwolenia na przybycie na konferencyę.** Nakłoniono ich do powrócenia do Rosyi.

Pasicz a nowy rząd.

Zagrzeb, 18 grudnia (B. K.) Zagrzebska rada narodowa donosi:

Prezydent [illegible] **Pasicz odrzucił przyjęcie przewodnictwa w nowym rządzie.** Na dziś powołani zostali do regenta wszyscy przywódcy stronnictw. Przypuszczają, że w skład nowego gabinetu wejdzie większa część ministrów gabinetu Pasicza.

Orlando o stanowisku Włoch.

Zurych, 18 grudnia (B. K.) Senat włoski przyjął prowizoryum budżetowe, poczem się odroczył.

W ciągu dyskusyi oświadczył prezydent ministrów Orlando, że Włochy nie mogą zdemobilizować, lecz muszą zachować nieuszczuplone swe siły wojenne wobec trudności, które bezpośrednio po wojnie nastaną. Włochy pozostaną wierne zasadom Wilsona, jednakże w praktyce może ich urzeczywistnienie napotkać na trudności. W kwestyi odszkodowania wojennego, które postulaty Wilsona wykluczają, zachowają się Włosi tak, jak inni sojusznicy. Minister jest zdania, że żaden rozsądny człowiek nie może sądzić, iż skoro nieprzyjacielskie państwo się rozlatuje, to jest dostatecznym powodem do tego, aby skreślić dług, który ma ono zapłacić. Kilka państw, które powstały na gruzach Austro-Węgier, mogą wprawdzie wykazać się tytułem prawnym, który stwierdzi ich przyczynienie się do zwycięstwa sojuszników i uwolni je od dania odszkodowania.

Senat przyjął porządek dzienny, wyrażający oczekiwanie, że delegaci włoscy na konferencyę pokojową przyniosą Włochom urzeczywistnienie ich aspiracyj i ich duchowych i materyalnych interesów.

Amerykański program pokojowy.

Berlin, 18 grudnia (B. K.) »Berliner Tageblatt« donosi z Monachium o amerykańskim programie pokojowym:

Z wieży Eifla rozesłano następujący telegram iskrowy »do wszystkich«:

Sekretarz marynarki Daniels oświadczył w Baltimore, że przedstawiciele Ameryki na konferencyi pokojowej nie będą żądali ani kraju ani odszkodowania. Małe narody mają mieć te same prawa jak wielkie. Wszystko musi być usunięte, coby mogło rozpętać nową wojnę. Będzie się dążyć do stworzenia gwarancyi wolności i urządzenia związku narodów któryby miał siłę stosowną, aby przeszkodzić rozstrzygnięciom przy użyciu siły.

Delegaci rosyjscy na kongres pokojowy.

Kijów, 18 grudnia. (PAT). »Nowosti Dnia« donoszą, że na konferencyi w Jasach powzięto zgodne uchwały co do ewentualnej kandydatury rosyjskiej na przedstawicieli Rosyi na kongresie pokojowym. **Delegatami rosyjskimi mają być: Sasonow i Meratow.** Kandydatura Miljukowa została odrzucona ze względu na to, że w armii generała Denikina panuje nieufność co do jego osoby.

Demonstracya robotników.

Warszawa, 18 grudnia. »Kuryer Polski« donosi pod datą 17 b. m.:

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych na placu Saskim zgromadził się tłum robotników z transparentami, mówiącemi wyraźnie, iż manifestacyę aranżuje Socyal-Demokracya. »Żądamy dyktatury proletaryatu«, — »Precz z wojną«, »Skonfiskować majątki!« — takie i tym podobne napisy widniały na czerwonych tablicach. Po kilku przemówieniach, z jednostajnym, a podchwytywanym przez tłum refrenem: »Śmierć burżuazyi«, »Niech żyje rewolucya« uformował się długi pochód. Mógł liczyć około 3 tysięcy osób. Składał się przeważnie z robotników, którzy świeżo wrócili z Niemiec, z inwalidów wojennych i kobiet. Pochód udał się do Belwederu. Do Naczelnika Państwa została wysłana delegacya. Znaleźli się w niej przedstawiciele bezrobotnych, związków zawodowych górników z Zagłębia i t. p. Wszyscy oni przedstawili Naczelnikowi Państwa rozpaczliwy stan materyalny, w jakim znajdują się rzesze bezrobotnych. Żądali mieszkań, chleba i robót publicznych. Wytoczyli następnie skargi pod adresem rządu. Nic on nie zdziałał dla robotników.

Naczelnik państwa odpowiedział, że za jedną z najważniejszych spraw uważa roboty publiczne. Będą one jednak z konieczności prymitywne na razie. Stan przemysłu w Polsce rozpaczliwy. Fabryki zrujnowane przez Niemców. Pozostają więc do dyspozycyi obecnie jedynie roboty ziemne.

— »Dziś jeszcze — oświadczył kom. Piłsudski — odbędę z prezydentem ministrów konferencyę w sprawie rozpoczęcia robót publicznych. Następnie komendant zwrócił się ze specyalnym apelem do przedstawicieli górników, którzy grozili, iż sami uregulują stosunki w kopalniach na wzór bolszewickich. Przestrzegał ich Naczelnik państwa przed rozwiązywaniem zasadniczem spraw ekonomicznych, gdy jeszcze one nie są załatwione na Zachodzie. Wzywał do cierpliwości, zaznaczając, iż stosunki ekonomiczne w Polsce będą dostosowywały się do stosunków na Zachodzie.

Na tem posłuchanie się skończyło. Delegacya nie przedstawiła żadnych postulatów politycznych.

Zjazd kobiet.

Warszawa, 18 grudnia. Przez sobotę i niedzielę w gmachu Towarzystwa Hygienicznego na ulicy Karowej odbywał się zjazd kobiet, urządzony przez komitet centralny równouprawnienia politycznego kobiet polskich, z współudziałem paruset delegatek z Krakowa, Siedlec, Łomży, Płocka, Radomia, Kielc, Włocławka i innych miast polskich. Posiedzenie zagaiła p. Jabłonkowska-Koszutska, przewodniczyły kolejno panie Męczkowska i Wasilewska. Po wysłuchaniu dyskusyi nad referatem, wygłoszonem przez pp. dr Golińską-Daszyńską, Niedziałkowskiego, dr Sadowską i Witkowską, uchwalono następujące rezolucye:

Stojąc na stanowisku państwowej niepodległości i gospodarczej niezależności, oraz zjednoczenia trzech zaborów w jedno państwo z własnem wybrzeżem morskiem, Zjazd kobiet polskich uchwala: 1) wszystkie uprawnione do głosowania kobiety powinny wziąć udział w głosowaniu do pierwszego Sejmu; 2) kobiety, biorące udział w tem głosowaniu nie mogą być elementem biernym, lecz winny stawiać przyszłym posłom żądania, zgodne z ideologią ruchu kobiecego, w ogólności zaś powinny popierać tych kandydatów, którzy w swej dotychczasowej działalności obywatelskiej wykazali zrozumienie konieczności głęboko sięgających reform społecznych i etycznych i 3) kobiety we wszystkich okręgach wyborczych powinny się starać o wprowadzenie na listy odpowiadających powyższym warunkom kandydatur kobiecych.

Sytuacya w Kaliszu.

Warszawa, 18 grudnia. Koresp. »Polonia« donosi z Kalisza:

Do tej pory brak tu wiadomości o wydarzeniach w Poznaniu. Na byłej granicy pruskiej urządzili Niemcy wzmocnioną straż graniczną. Żołnierze niemieccy w pełnem uzbrojeniu przekraczają często granicę i zapuszczają się pod Kalisz w poszukiwaniu środków żywności. Organizujący w Kaliszu pułk piechoty, pułkownik Lew-

niecka, wysyła ku granicy liczne patrole. Pomiędzy patrolami polskiemi a żołnierzami niemieckimi przychodzi niejednokrotnie do wymiany strzałów. Linia kolejowa od byłej granicy pruskiej do Kalisza strzeżona jest przez żołnierzy polskich. Na podstawie umowy, zawartej w Kaliszu przez delegatów Polskiej Rady Ludowej niemieckiej, Rady Robotniczo-żołnierskiej z Ostrowia z władzami polskiemi, komunikacya kolejowa odbywa się bez przeszkód do samej granicy.

Bandytyzm w Lubelskiem.

Lublin, 18 grudnia. »Ziemia Lub.« donosi: Ponieważ komendant milicyi powiatowej dowiedział się o tajnej gorzelni, pędzącej wódkę w Siostrzytowie, polecił udać się tam trzem milicyantom Sewerynowi Małce, Janowi Gańskiemu i Włod. Dziadze. Na szosie między Pełczynem a Siostrzytowem o godz. 6 po południu jadący sankami milicyanci minęli się z saniami zaprzężonemi w siwe konie, któremi jechało 4 mężczyzn. Sanie owe stanęły, mężczyźni wyskoczyli z sanek i dali kilkanaście strzałów rewolwerowych do milicyantów. Od kul bandyckich padł trupem Seweryn Małek oraz otrzymał ciężkie rany w krzyż i plecy Jan Gański. Trzeci milicyant, który nie otrzymał rany, przywiózł ciało zabitego i rannego do Lublina, gdzie Gański w szpitalu życie zakończył.

Ci sami bandyci w nocy z 12 na 13 bm. uzbrojeni w rewolwery, karabiny z poucinanemi lufami, napadli we wsi Radawczyku na mieszkanie Wincentego Wójcika i zagroziwszy domownikom w razie oporu śmiercią, zażądali od gospodarza pieniędzy. Wójcik odmówił, wówczas bandyci dokonali rewizyi, zabrali około 2 tysiące rubli w złocie oraz różne rzeczy, poczem zaprzęgli konie siwe do sanek i odjechali nie ścigani.

Ci sami bandyci napadli w Siostrzytowie na żyda młynarza, przyczem go ranili. Jest podejrzenie, że zbrodniczego napadu oraz rabunków dokonała banda opryszków pod dowództwem osławionego Boguty.

KRONIKA.

Kraków, 18 grudnia.

SLOTA. Od kilku dni mamy ustawiczny deszcz i błoto. Jednostanna szaruga przegrodzona była tylko w ubiegłą sobotę względną pogodą, w paśmie niepogody, jaka nas trapi w tegorocznym grudniu. Wczoraj wieczorem spadł obfity deszcz, który zamienił ulice Krakowa na kałuże nie do przebycia, zwłaszcza, że kupy błota pod wpływem deszczu rozmiękły i rozlały się po torze [illegible] i chodnikach.

PRZECIW [illegible] MIESZKANIOWEJ. Posiedzenie sekcyi mieszkaniowej Komisyi rządzącej (PKL) odbyło się dnia 16 bm. w magistracie krakowskim. Po sprawozdaniu, złożonem przez prezydenta sądu p. Stawarskiego, uchwalono wydać opinię, sprzeciwiającą się żądaniom stowarzyszenia właścicieli realności, dotyczącym podwyżki czynszu, a nadto uchwalono obowiązujące rozporządzenie o ochronie lokatorów utrzymać w całej rozciągłości.

WIEC LUDOWCÓW ZIEMI KRAKOWSKIEJ. W sali „Sokoła" krakowskiego odbył się wczoraj wielki wiec ludowców ziemi krakowskiej w sprawie wyborów do Sejmu, przy tłumnym udziale wieśniaków z powiatów krakowskiego, wielickiego i podgórskiego. Przewodniczył p. Witos. Posiedzenie zagaił dr Bardel, wyjaśniając znaczenie i ważność dla ludu polskiego wyborów do konstytuanty. Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział liczni b. posłowie ludowi oraz włościanie, uchwalono postawić, jako kandydatów na posłów sejmowych z okręgu wyborczego krakowskiego pp. Tetmajera, dra Bardla, Wójcika, lustratora Kanię z Wieliczki i inżyniera Dudka ze Skawiny.

W czasie dyskusyi, w której zabierało głos kilkunastu włościan, atakowano gwałtownie agrarny komunistyczny program gabinetu Moraczewskiego oraz „reformę rola polskiego", wreszcie wyrażano się ujemnie o prawie wyborczem kobiet. Uchwalono protest przeciwko agrarnemu programowi socyalistów, natomiast oświadczono się za programem agrarnym Pol. Stronnictwa Ludowego.

WISŁA WZBIERA. Z powodu ostatnich opadów deszczowych stan wody na Wiśle pod Krakowem znacznie się podniosł. Woda płynie mętna i pokryta pianą, co świadczy, że pochodzi z wezbranych dopływów górskich.

OPŁATA OD PRZYROSTU WARTOŚCI NIERUCHOMOŚCI. Na czwartkowem posiedzeniu Rady m. Krakowa przedłożony będzie projekt ustawy opłat od przyrostu wartości nieruchomości na rzecz gminy m. Krakowa. Projekt tej opłaty uchwalony był jeszcze w grudniu 1911 r., lecz wojna przeszkodziła załatwieniu tej sprawy. Dopiero obecnie uchwalony ma być ten podatek, aby ratować zagrożone finanse miasta, tembardziej, że chodzi o opodatkowanie zysków często spekulacyjnych z lat 1916, 1917 i 1918. Według projektu tej ustawy, jako przyrost wartości uważać należy różnicę między wartością pozbycia nieruchomości lub udziału w niej, tj. wartością, która z powodu przeniesienia jest przedmiotem wymiaru opłaty, a wartością nabycia. Za ostatnią uważać należy wartość w czasie bezpośrednio poprzedzającym przeniesienia, podlegającego opłacie.

Jako wartości pozbycia i nabycia uważać należy w zasadzie ustalenie ceny pozbycia i nabycia, do których doliczyć należy ciężary, przyjęte przez nabywcę oraz opłatę od przyrostu wartości, jeżeli ją nabywca zobowiązał się uiścić. Wolne od opłaty będą przeniesienia własności, jeżeli przyrost wartości nie przenosi 10 procent ceny nabycia lub [illegible] K. Opłata od przyrostu wartości wynosić będzie 5 procent do 50 procent od sumy, będącej podstawą wymiaru według oznaczonej stopy wymiarowej.

Opłata powyższa należeć się będzie gminie krakowskiej od zmian własności nieruchomej, dokonanych w Krakowie w czasie od 1 lipca 1915 r.

WYPŁATA EMERYTUR WDOWICH. Wydział skarbowy P. K. L. polecił wszystkim urzędom podatkowym, aby emerytom, wdowom i sierotom po urzędnikach i funkcyonaryuszach państwowych wypłacały emerytury względnie pensye wdowie i sierocie za zakwestionowaniem się uprawnionych i przedłożeniem ostatniego odcinku przekazu P. K. L. i dekretu.

ROZMIESZCZENIE WYDZIAŁÓW K. RZ. (P. K. L.). Poszczególne wydziały K. Rz. w Krakowie są obecnie w następujący sposób rozmieszczone:

Prezydyum: Rynek, Krzysztofory I p.; Wydział administracyjny Krzysztofory I p.; Wydział wojskowy II p.; Wydział aprowizacyi, Radziwiłłowska 8; Wydział górniczy i Wydział handlu i przemysłu, Rynek główny 30, Wydział komunikacyi ul. św. Marka (szkoła Scholastyki); Wydział opieki społecznej i sanitarny ul. Basztowa, starostwo; Wydział oświaty, Krzysztofory III p.; Wydział robót publicznych, Krzysztofory II p.; Wydział rolnictwa ul. Czysta 16; Wydział sprawiedliwości, ul. Grodzka 52, II p.; Wydział skarbowy, Rynek, pałac Spiski; Biuro prasowe, Krzysztofory II p.; Biuro statystyczne, ul. Długa 33, Biuro wywozu i przywozu Krzysztofory III p. W poszczególnych sprawach zgłaszać się należy osobiście lub piśmiennie wprost do odpowiednich wydziałów, zyska bowiem na tem szybkość załatwienia sprawy.

DALSZY ZACIĄG OCHOTNIKÓW do wojska polskiego odbywać się będzie od czwartku, tj. od dnia 19 grudnia 1918 codziennie o godzinie 9 rano w koszarach J. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego 24, I piętro.

POCZTA POLOWA 5 PUŁKU PIECHOTY zawiadamia interesowanych, że wszelkie listy do oficerów i żołnierzy 5 pp. należy adresować: Kadra 5 pp. Radymno.

WIEC W SPRAWIE STRAŻY OBYWAT. odbył się dnia 15 bm., urządzony przez straż obywatelską dzielnicy IV, zwołany przez Komitet tej dzielnicy. Po złożeniu sprawozdania Komitetu i Komendy uchwalono wniosek, aby wezwać naczelny Komitet straży obywatelskiej do zwołania wiecu ogólnego i to przed świętami.

KORESPONDENCYA Z ZAGRANICĄ. W myśl rozporządzenia ministra spraw zagranicznych zarządzono zostało, iż od 16 bm. wszelka korespondencya prywatna, nadawana w urzędach pocztowych państwa polskiego i przeznaczona zagranicę, musi być nadawana w stanie otwartym, zaopatrzona w dokładny adres wysyłającego.

W TOWARZYSTWIE FILOZOFICZNEM (ul. św. Anny 12) odbyło się we czwartek posiedzenie naukowe. Po zagajeniu prezesa, prof. dra Straszewskiego i zakomunikowaniu bolesnej straty, jaką poniosło Tow. filozoficzne przez przedwczesną śmierć dwu swoich zasłużonych członków: niedawno śp. dra Dreasa, świeżo zaś śp. ks. prof. dr Stanisława Zegarlińskiego, oraz oddaniu przez obecnych czci przez powstanie, prof. Edward Stamm wygłosił odczyt „Ideały indywidualne i społeczne". Dyskusya była nader ożywiona. Głos zabrali: prof. dr Adam Krzyżanowski, dr Wasserberg, prof. dr Rubczyński, dr Gielecki, doc. dr Gołąb, prof. dr Straszewski.

We czwartek, 19 bm. o godz. 6 wieczór w tymże lokalu odbędzie się odczyt prof. dra Witolda Rubczyńskiego „O stosunku zagadnień metafizycznych do etycznych" (część I). Po odczycie dyskusya. Wstęp 40 hal., dla akademików 20 hal., dla członków Tow. filozof. i Koła filoz. U. U. J. wstęp wolny.

ZEBRANIE PODHALAN odbyło się dnia 14 bm. w Krakowie przy współudziale Kazimierza Tetmajera, Władysława Orkana, dra Kuźniara i porucznika Romaniszyna, oficera łącznikowego między Podhalem a Komendą obrony Lwowa. Po bardzo ożywionej dyskusyi, w której zabierali głos W. Orkan, ks. prof. Kaczmarczyk, prof. Zachemski i inni, uchwalono szereg rezolucyi, w których między innemi zebrani zwracają się z apelem do braci swoich na Podhalu, by ładem i porządkiem gospodarczym, jak i politycznym oraz ofiarnością na Rzeczpospolitą byli wzorem dla innych ziem polskich. Podczas organizowania siły zbrojnej powinny poprzeć pracę komendanta Galicyi, a przy nadchodzących wyborach do konstytuanty w Warszawie, postawić z pośród siebie ludzi najlepszych i najświatlejszych, którzyby mogli reprezentować godnie ziemię podhalańską. Następnie dr Kuźniar wygłosił referat o uprzemysłowieniu Podhala. W końcu na wniosek dr Kantora uchwalono wybrać komitet, mający na celu służyć Podhalu, jako orędownika jego spraw. Do Komitetu tego weszli pp. Chowaniec, Kantor, Matuszek, Kuźniar, Dorawski, Podczerwiński, Zachemski i Bełtowski. Uchwalono także rezolucyę w sprawie rozbudowy Zakopanego na rzeczywistą letnią i zimową stolicę.

KOŁO POLITYCZNE POLEK prosi o wydelegowanie reprezentantek na zebranie międzystowarzyszeniowe w sprawie bliskich wyborów i udziału w nich kobiet w czwartek o godz. 7 wieczorem, ul. Wolska 18, na parterze w ogrodzie.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Czwartkowa premiera „Adwentu" A. Strindberga jest przedmiotem powszechnego zainteresowania. Niezwykłe to dzieło szwedzkiego poety przygotowano z największą starannością. Główne role mają następującą obsadę: „Niesprawiedliwego sędziego" przechodzącego czyściec na ziemi gra p. Z. Noskowski; jako „sędzina" p. Z. Czaplińska będzie miała szerokie pole popisu w roli mocno dramatycznej: oryginalną w koncepcyi autora postać dyabła pokutnika zwanego „Tautym" odtwarza p. L. Bończa. Ofiary cierpiące prześladowania sędziego grają pp. R. Łuszczkiewicz-Callowa, A. Walewska, W. Kosiński, W. Krasnowiecki; symboliczną postać „Towarzysza zabaw" gra p. Malicka. I drobniejszym niemniej ważnym rolom w „Adwencie" dano obsadę najgodniejszą; tak np. mały epizod „Białej damy" objęła p. K. Bednarzewska.

Adwent grany będzie 5 dni z rzędu, tzn. do poniedziałku 23 bm.

KONCERT ŻYWEGO SŁOWA. W „Kollegium wykładów naukowych" odbędzie się w niedzielę, 22 bm. wykład dra Fellera pt. „Tetmajer a żywe słowo", ilustrowany deklamacyą całego szeregu utworów Tetmajera. Ilustracyę wykonają art. teatru miejskiego p. Leonard Bończa i prelegent. Bilety do nabycia w kancelaryi „Kollegium", Rynek, Linia A-B 39, od 4—7 codziennie. Początek wykładu w niedzielę o godz. 4 popołudniu.

ZATRUCIA GAZEM. Wczoraj zaszły dwa wypadki zatrucia gazem. Po południu zawezwano pogotowie ratunkowe do mieszkania p. Wettsteina przy ul. Starowiślnej 43, gdzie wskutek pozostawienia otworem gazu uległa zatruciu żona jego i służąca. Po odratowaniu ofiar wypadku pozostawiono je opiece domowej. Równocześnie zawezwano lekarza pogotowia na Prądnik czerwony, gdzie w kontumacyi uległ podobnemu zatruciu 31-letni M. B. i 65-letni K. P.

POGOŃ ZA BANDYTAMI W PODGÓRZU. Wczoraj nad ranem straż obywatelska na drodze do Bonarki zauważyła dwóch podejrzanych ludzi, którzy wykradali się z tobołkami ze szopy, położonej koło gościńca. Gdy młodzieńcy spostrzegli nadchodzącą straż obywatelską, schowali się w przykopie. Po nadejściu członków straży obywatelskiej do miejsca ukrycia osobników, ci ostatni dali strzały i zbiegli w pola, zabierając ze sobą tobołki.

Z kraju.

NOWY SĄCZ, 3 grudnia. (Z ruchu przedwyborczego. — Kandydatury. — Horoskopy). Ruch przedwyborczy już się rozpoczął. Jak dotychczas, najruchliwszym okazuje się obóz narodowo-demokratyczny, w szczególności poszukując zwolenników w sferach urzędniczych i mieszczańskich. Niema prawie dnia, w którymby nie odbyto jakiegoś zebrania. Drugi z rzędu okazuje ruchliwość obóz chrześcijańsko-ludowy, względnie chrześcijańsko-społeczny, również codzień zwołując małe poufne zebrania, w szczególności kobiet. Obóz socyalistyczny na razie nie odbywa zgromadzeń, a natomiast konstruuje sprężystą organizacyę wyborczą. Obóz demokracyi dotychczas bezczynny. Partye żydowskie, jak dotychczas, odbywają zebrania w kierunku stworzenia konsolidacyi wyborczej. Tak się przedstawia ruch przedwyborczy w mieście.

W powiecie nowosądeckim największą ruchliwość okazują ludowcy, po nich chrześcijańsko-ludowi. Szczególniej żywo krzątają się byli posłowie parlamentarni i sejmowi z tych obozów. Tosamo w powiatach grybowskim i gorlickim. W tych dwóch powiatach gotują się do kampanii wyborczej Rusini z pod znaku starorutskiego. Nieliczni ukraińcy nie objawiają ruchliwości.

Oczywiście nie brak zgłoszonych już oficyalnie kandydatur i wysuwanych. I tak ze stronnictwa ludowego b. posła Myjaka Winc. z Łozeka, b. posła Cieluchа Jana z Berdychowa, wł. Długosza, włościanina Potoczka Narcyza z Chełmca, Dra Ćwikowskiego z Nowego Sącza, Rysiewicza Mikołaja, byłego sekretarza Rady pow. z Grybowa, komisarza P. K. L. na Nowy Sącz, Piątkowskiego Franciszka, Kubisza Józefa, naczelnika gminy Łyczana i włościanina Słabego z Wielogłów.

Ze stronnictwa chrześcijańsko-ludowego wymieniają Adama hr. Stadnickiego z Nawojowej, byłego posła Jana Potoczka z Świniarska, b. posła sejmowego Maciaszka Józefa z Podegrodzia, ks. Szczygła Pawła z Jakubkowic, ks. Świejkowskiego z Gorlic i ks. Cierniaka Andrzeja z Nowego Sącza. Oficyalnie zgłosili już kandydatury swoje hr Stadnicki, Myjak, Cieluch, Długosz, Potoczek Jan i Rysiewicz.

O kandydaturach z innych obozów na razie jeszcze cicho. Tyle tylko wiadomo, że po jednej kandydaturze kobiecej zgłoszą chrześcijańsko-ludowi i polska partya socyalistyczna.

Wśród rozmaitych znawców stosunków w powiatach Nowy Sącz-Grybów-Gorlice i znawców konstelacyi politycznych nie brak stawianych horoskopów. Najsilniej utrzymuje się przepowiednia, iż dwa mandaty zdobędą ludowcy, zaś po jednym chrześcijańsko-ludowi, socyaliści i Rusini lub żydzi. (S).

KARY PORZĄDKOWE WE LWOWIE. Dzienniki lwowskie ogłaszają następujące kary za podawanie napojów alkoholowych i za przekroczenie taryfy maksymalnej: Zarządzeniem kwatermistrzowstwa nacz. dow. wojsk pol. na Galicyę wschodnią z dnia 12 grudnia 1918 zostali ukarani: Za podawanie napojów wyskokowych: Restaurator w hotelu Krakowskim grzywną w kwocie 3.000 K; Fischer, ul. Marcina 1 grzywną w kwocie 4.000 K; restaurator w hotelu Imperial grzywną w kwocie 5.000 K.

Za przekroczenie taryfy maksymalnej: Anna Zamtela, ul. Pańska 21 (sprzedaż słoniny po 60 K za 1 kg) grzywną w kwocie 500 K; Wanda Froń, ul. Akademicka 23 (sprzedaż słoniny po 80 K za 1 kg, masła po 180 K za 1 kg) grzywną w kwocie 1.000 K.

Kwoty te zostaną złożone do dyspozycyi Tymczasowego Komitetu rządzącego z przeznaczeniem dla najbiedniejszych mieszkańców m. Lwowa z tem, że rodziny zabitych i rannych w obronie miasta żołnierzy polskich mają pierwszeństwo.

STRAŻ OBYWATELSKA POLSKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Kaliski „Kuryer Powszechny" donosi: Od osoby, przybyłej z Opola dowiadujemy się, że na Górnym Śląsku utworzyła się straż obywatelska polska, złożona z b. żołnierzy z armii niemieckiej. Ogólna liczba członków S. O. P. G. S. wynosi około 4000. Placówki S. O. P. sięgają aż po Odrę. Większe z nich istnieją i działają w Bytomiu, Katowicach, Raciborzu, Lublińcu, Opolu i Rydułtowach.

UNIWERSYTET POLSKI W POZNANIU. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu wyłoniło z siebie komitet, który zajmuje się organizacyą nowego uniwersytetu polskiego. Komitet zwrócił się do kilku uczonych w Krakowie z propozycyą objęcia katedr. I tak na katedrę literatury polskiej zaproszono dra Tadeusza Grabowskiego, profesora tej literatury w Uniwersytecie Jagiellońskim, zaś docent tego uniwersytetu dr Maurycy Mann powołany został na katedrę literatury powszechnej; nadto doc. dr Lehr-Spławiński ma otrzymać katedrę językoznawstwa słowiańskiego. O ile zewnętrzne warunki pozwolą, otwarcie uniwersytetu w Poznaniu nastąpi już z początkiem kwietnia.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

We czwartek, 19 bm.: „Adwent", sztuka w 5 akt. Augusta Strindberga.
W piątek, 20 bm.: „Adwent" A. Strindberga.
W sobotę, 21 bm.: „Adwent" A. Strindberga.
W niedzielę, 22 bm.: popołudniu: „Przyjaciele" Al. hr Fredry; wieczorem „Adwent" Strindberga.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Ogłoszenie.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH.
Departament gospodarczy.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w celu umundurowania żołnierza polskiego potrzebuje 700.000 arszynów towaru wełnianego t. j. sukna mundurowego i 700.000 bawełnianego.

Wobec niemożności otrzymania żądanej ilości towaru w handlu wolnym i nie chcąc uciekać się do rabunkowych rekwizycyj, Ministerstwo odwołuje się niniejszem do uczuć obywatelskich i patryotycznych fabrykantów oraz kupców i żąda dokładnego podania całkowitej ilości (w arszynach) i gatunków posiadanych przez nich towarów.

Wyżej oznaczona ilość arszynów zostanie zakupiona u fabrykantów i kupców z uwzględnieniem ilości towarów podanej przez każdego z nich t. j. dla potrzeb Ministerstwa będzie zakupiona tylko pewna część w stosunku do posiadanego przez każdego z nich zapasu, niezbędna dla utworzenia żądanej ilości ogólnej, przyczem za towar dostarczony zostanie niezwłocznie uiszczona pewna zaliczka, zaś obrachunek ostateczny będzie dokonany przez Ministerstwo po przeprowadzeniu kalkulacyi cen przez specyalną komisyę mieszaną złożoną z przedstawicieli zainteresowanych pp. fabrykantów, kupców i obywateli, oraz osób wystawionych z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych i innych Ministerstw.

Po dostarczeniu wyżej wspomnianej ilości fabrykantom i kupcom dana będzie możność wolnej sprzedaży pozostałego w ich posiadaniu towaru.

Meldować należy niezwłocznie do dnia 22 grudnia w Ministerstwie Spraw Wojskowych, Departament Gospodarczy, Sekcya Umundurowania od godziny 12 do 1-ej.

Jeżeli się posiadacze sukna sami nie zgłoszą, przystępuje się do rekwizycyi tegoż materyału.

†

Z PRZONCZAKÓW
Paulina 1° Wierzejska 2° Żochowska
żona aptekarza
przeżywszy lat 48, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 17 grudnia 1918 roku.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 20 przy ulicy Smoleńsk na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 19 b. m., o godzinie 11 przed południem.
Na ten smutny obrzęd stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawione zostanie w piątek, d. 20 b. m., o godz. 9 rano w kościele SS. Felicyanek.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

†

Janinka
najukochańsza córka
Hermana i Konstancyi KORNFELDÓW
uczenica II. kl. szkoły SS. Urszulanek
po krótkiej a ciężkiej chorobie powiększyła grono aniołków w 8 wiośnie życia dnia 17 grudnia 1918 roku.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek, dnia 19 b. m., o godzinie 3 po południu.
Na ten smutny obrzęd stroskani rodzice, brat i babka zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Koleżanki Zmarłej i Znajomych.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

Krakowskiej firmie REIM i SPÓŁKA za hojny dar 1.600 K na humanitarne cele handlowców złożony z powodu 25-letniego istnienia interesu składa niniejszem staropolskie »Bóg zapłać!« Stow. kupców i młodzieży handlowej.

PANÓW JEŃCÓW, powracających ze stron Bobrujska, proszę o łaskawe podanie za zwrotem kosztów wiadomości o MICHALE SOWIŃSKIM, chorążym 16 pułku obrony krajowej w Krakowie, nauczycielu, pod adresem: ANNA SOWIŃSKA, Kraków, ulica Krowoderska 57, parter. 14407

ZGUBIONO
we wtorek, dnia 17 b. m., w południe w tramwaju Nr 3 w drodze do Podgórza
ZŁOTY ZEGAREK MĘSKI.
Uczciwy znalazca zechce go zwrócić za sowitem wynagrodzeniem właścicielowi Drowi Aronsohnowi, lekarzowi w PODGÓRZU RYNEK L. 13.

†

Franciszek Mackiewicz
legionista sekcyjny
przeżywszy lat 19, poległ w walce z pociągu pancernego pod Niżankowicami dnia 15 grudnia 1918 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 38 przy ul. Długiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 18 grudnia br. o godzinie 3 popoł.
Na ten smutny obrzęd stroskana matka, siostry i brat zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego, Znajomych i pobożną Publiczność.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w czwartek dnia 19 grudnia 1918 o godzinie 9 rano przed południem w kościele parafialnym św. Floryana.

Zakład pogrzebowy Fr. Nowińskiego spadkobiercy.

†

Z CZAPLICKICH
Zofia 1° Swarzeniewska 2° Baikowa
przeżywszy lat 46, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 16 grudnia 1918 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we środę, dnia 18 b. m. o godzinie 3 popołudniu.
Na ten smutny obrzęd stroskany ojciec, brat i siostra zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odbędzie się we czwartek, dnia 19 bm. o godzinie 9 rano w kościele N. P. Maryi.
Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana WOLNEGO.

†

Za spokój duszy ś. p.
Lesława Rzewuskiego
jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się dnia 20 grudnia br. o godzinie 9 rano w kościele św. Marka
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
na które zaprasza
Bratanka.

Dr Maurycy Eberson
kapitan-lekarz
przeżywszy lat 53 po krótkich i dolegliwych cierpieniach zmarł jako ofiara swojego zawodu dnia 17 bm. w Krakowie.
W nieutulonym żalu pogrążona rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów oraz Znajomych Zmarłego na pogrzeb, który odbędzie się we czwartek, 19 bm. o godzinie 12 w południe z domu przedpogrzebowego cmentarza izraelickiego wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Z JUROWICZÓW
Rozalia FRENKLOWA
dyrektorka szkoły wydziałowej im. Klementyny z Tańskich Hofmanowej
zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 65.
Nieutuleni w żalu syn i rodzeństwo zapraszają Przyjaciół i Znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we środę, dnia 18 grudnia b. r., o godzinie 2 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Dasiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski